

Lekarze Bez Granic nie chcą pieniędzy od UE

19 czerwca 2016

„Lekarze bez Granic” nie będą więcej przyjmować pieniędzy z Unii Europejskiej. Stéphane Roques, dyrektor generalny organizacji, opowiedział dlaczego musiał zdecydować się na taki krok.

Organizacja pozarządowa Lekarze Bez Granic (Médecins sans frontières – MSF) ogłosiła w piątek, że nie będzie więcej przyjmować pieniędzy z Unii Europejskiej, aby wyrazić swój protest przeciwko polityce migracyjnej, której celem jest „odepchnięcie ludzi z ich nieszczęściami jak najdalej od europejskich brzegów”.

Stéphane Roques, dyrektor generalny organizacji, skomentował to wydarzenie: „Podjęliśmy decyzję, aby więcej nie przyjmować europejskiej pomocy, aby wyrazić w ten sposób naszą niezgodę z polityką w sferze przyjmowania uchodźców, prowadzoną dziś przez Europę, a także zasygnalizować bardzo negatywne skutki, jakie ma to dla tych ludzi, których dziś odpycha się jak najdalej. W tej chwili rzeczywiście widzimy wyjątkowe ograniczanie prawa na azyl. Nie są przestrzegane dwie konwencje o uchodźcach, które Europa przecież podpisywała.

Stéphane Roques podkreślił: „Protestujemy przeciwko temu, mówimy o tym już od kilku miesięcy. A dziś widzimy, że taki typ porozumienia może zostać rozpowszechniony i że teraz trwają rozmowy z państwami afrykańskimi i na Bliskim Wschodzie, aby doprowadzić do takiego samego typu, powiedzmy, „transakcji” z Europą, która prosi te państwa o postawienie bariery na drodze migrantów, o przeszkodzenie im w przebyciu drogi, namawia do przyjęcia tych ludzi z powrotem, a jeśli państwa tego nie robią, to tracą stymulującą pomoc albo mogą nawet zostać podjęte sankcje finansowe przeciwko nim. Mamy

obecnie do czynienia z handlem prawem azylowym, a to jest niedopuszczalne.”

„[Ta decyzja] nie ma związku z Turcją. Oczywiście, my także niepokoiśmy się o ludzi, którzy utknęli dziś na granicy, szczególnie między Syrią i Turcją, i dla których jest dziś bardzo ważne, aby warunki przyjęcia tych ludzi zostały poprawione.”

Źródło: pl.SputnikNews.com